

# MOS WOLA Warszawa

<http://www.moswola.pl/mos/aktualnosci/7246,Mlodzicy-MOS-Wola-wygrali-kolejny-turniej-o-mistrzostwo-Mazowsza.html>  
17.04.2024, 04:16

Strona znajduje się w archiwum.

## Młodzicy MOS Wola wygrali kolejny turniej o mistrzostwo Mazowsza

Młodzicy MOS Wola wygrali dzisiaj dwa kolejne mecze, po 2:0 z Plasem Warszawa i Czarnymi Radom. Nasi siatkarze wygrali więc wszystkie 5 spotkań w turnieju i po trzech wygranych turniejach zajmują pierwsze miejsce w rywalizacji na Mazowszu.

Skład młodzików w tym turnieju:

*Marcin Czaplicki, Krystian Boguszewski, Michał Skibiński (c), Konrad Stokłosiński, Jakub Ochnik, Bartosz Kreft, Antoni Milczarski (I), Filip Szymański (I) oraz Aleksy Ślezankiewicz, Krystian Antosiak, Artur Toczyski, Patryk Staniszewski, Grzegorz Molga, Jan Warszawski*

*Trenerzy: Konrad Cop i Konrad Nassalski*

*Asystenci: Maciej Kuć, Wojciech Wachowicz*

Turniej podsumował trener Konrad Cop:

- „Brawa dla chłopaków za obronienie pierwszego miejsca w II Turnieju 1 Ligi Mazowsza Młodzików. Tym razem zdołaliśmy odnieść 5 zwycięstw, które na pewno nie przyszły nam łatwo. Dwa dni przed rozgrywkami straciliśmy dwóch zawodników z pierwszej szóstki (rozgrywającego Wojciecha Wachowicza i libero Kubę Narewskiego). Cieszę się, że zmiennicy świetnie sobie poradzili, mimo że musieliśmy



Młodzicy po wygraniu turnieju w Radomiu z trenerami K.Copem i K.Nassalskim



dokonać pewnych rozsad w składzie. Tak właśnie kreuje się Drużyna. Szczególnie z trenerem Nassalskim jesteśmy zbudowani walecznym charakterem tej ekipy, który obserwujemy od czasu turniejów Wola Cup czy w Dreźnie.

Najciekawsze było spotkanie z drużyną KS Metro Warszawa, która po pierwszym turnieju w Grodzisku Mazowieckim zajmowała drugie miejsce. Przez półtora seta zawodnicy trenera Otwinowskiego grali bardzo dobrze we wszystkich elementach i ciężko było nam znaleźć na nich receptę. Przy stanie 18-15 dla Metra doszło do spornej sytuacji, po której zdobyliśmy punkt. Proszę jednak, aby jeden błąd sędziów nie bagatelizował świetnej postawy naszych walczaków, którzy wyciągnęli z trudnej sytuacji drugiego seta i wyraźnie wygrali tie-break. Gdyby nie doszło do pomyłki set trwałby dalej i nie jest powiedziane, że Metro by go wygrało. Wygraliśmy, bo byliśmy lepsi.

Nasz styl gry pozostawia jeszcze wiele do życzenia i mamy nad czym pracować do następnego turnieju ligowego. Zwłaszcza niezadowolony jestem z braku koncentracji na początku meczów i wielu niewymuszonych błędów. Nie jest jednak sztuką wygrać grając pięknie. Pozostałe zespoły depczą nam po piętach i czujemy ich oddech na plecach. Pytanie jak teraz na to zareagujemy. Słowa podziękowania chciałbym skierować do swojego wychowanka z zespołu kadetów Maćka Kucia, który przez dwa dni towarzyszył naszej ekipie w sztabie i wspierał chłopaków."